

Już 20% nielegalnych imigrantów przylatuje do Niemiec samolotami

3 lipca 2025

W ciągu ostatnich 12 miesięcy niemiecka policja federalna zidentyfikowała 12 858 nielegalnych migrantów, którzy przedostali się do Niemiec drogą powietrzną. Coraz więcej z nich wybiera po prostu wygodny lot do Niemiec, zamiast podejmować długą i niebezpieczną wędrówkę przez kolejne granice.

Wzrost liczby migrantów przylatujących do Niemiec nastąpił po zaostrzeniu kontroli na granicach lądowych. Tylko w maju tego roku odnotowano co najmniej 977 nielegalnych wjazdów drogą lotniczą, co stanowi ponad 20% wszystkich zidentyfikowanych przypadków nielegalnego przekroczenia granicy. Rzeczywista liczba takich wjazdów jest jednak prawdopodobnie znacznie wyższa, ponieważ cudzoziemcy podróżujący w strefie Schengen nie muszą okazywać dokumentów tożsamości. W efekcie wielu z nich jest wykrywanych dopiero długo po opuszczeniu lotniska, co uniemożliwia ich zawrócenie.

– Byłoby logiczne, by również granice lotnicze w strefie Schengen objąć kontrolą – powiedział Heiko Teggatz, członek zarządu Niemieckiego Związku Policji (DPolG). – Przemysłnicy nie są idiotami – po prostu wysyłają swoich klientów samolotami z innych krajów Schengen do Niemiec. Dziś w strefie Schengen można łatwo zarezerwować bilet i zasadniczo nigdzie nie trzeba legitymować przyjezdnych.

Wszystkie te informacje pochodzą z odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych Alexandra Dobrindta (CSU), udzielonej w związku z interpelacją posła Gottfrieda Curio (AfD), rzecznika tej partii ds. polityki wewnętrznej. Dobrindt musiał przyznać, że

zaostrome kontrole „odnoszą się wyłącznie do granic lądowych”, co oznacza, że nielegalni imigranci nie są zawracani na lotniskach.

Trend nielegalnych wjazdów drogą lotniczą nasilił się po tym, jak nowy rząd federalny polecił funkcjonariuszom odrzucać wnioski azyłowe na granicach wewnętrznych i zawracać migrantów do państw, przez które przybyli do Niemiec – na przykład do Polski. Teggatz potwierdził ten „wzrost wtórnej migracji przez lotniska”, zaznaczając, że zjawisko to „najbardziej dotyczy średniej wielkości portów lotniczych, takich jak Hanower”.

Mimo obecności setek funkcjonariuszy na niemieckich lotniskach, kontrole prowadzone są niemal wyłącznie wobec lotów spoza strefy Schengen. Oznacza to, że jeśli migrant dotrze np. do Grecji i wsiądzie do samolotu lecącego do Niemiec, istnieje niewielka szansa, że zostanie skontrolowany.

Dobrindt, podobnie jak jego poprzedniczka Nancy Faeser (SPD), informował o wydaleniach migrantów przybywających do Niemiec – ale wyłącznie tych, którzy dotarli przez granice lądowe. Nie wiadomo, dlaczego lotnisk nie objęto zaostrozonymi środkami kontroli granicznej.

Źródło zagraniczne: [RMX.News](#)

Źródło polskie: WolneMedia.net